

Ewangelia na środę: Miłość matki

Komentarz do Ewangelii ze środy drugiego tygodnia Wielkiego Postu. „Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie”. Ta prośba matki Jakuba i Jana, tak prosta i tak śmiała, ukazuje nam hojność matki, która pragnie tego co najlepsze dla jej dzieci: aby były jak najbliżej Pana.

Ewangelia (Mt 20, 17-28)

Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł

do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy: a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła.

On ją zapytał: «Czego pragniesz?»

Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie».

Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?»

Odpowiedzieli Mu: «Możemy».

On rzekł do nich: «Kielich mój
wprawdzie pić będziecie. Nie do
Mnie jednak należy dać miejsce po
mojej stronie prawej i lewej, ale
dostanie się ono tym, dla których mój
Ojciec je przygotował».

Gdy usłyszało to dziesięciu
pozostałych, oburzyli się na tych
dwóch braci. Lecz Jezus przywołał
ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że
władcy narodów uciskają je, a wielcy
dają im odczuć swą władzę.

Nie tak będzie u was. Lecz kto by
między wami chciał stać się wielkim,
niech będzie waszym sługą. A kto by
chciał być pierwszy między wami,
niech będzie niewolnikiem waszym,
tak jak Syn Człowieczy, który nie
przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby
służyć i dać swoje życie jako okup za
wielu».

Komentarz

W dzisiejszej Ewangelii matka Jakuba i Jana, dwóch najbliższych Jezusowi Apostołów, zwraca się do Mistrza. Pochyliła się przed Nim i kieruje prośbę tak prostą, jak śmiała: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie» (w. 21).

Chociaż Ewangelista nic na ten temat nie mówi, możemy sobie wyobrazić, że Pan, słysząc tę prośbę, był pełen czułości wobec tej kobiety.

Odpowiedź, której udziela, wydaje się być surowa, ale Panu spodobała się zuchwałość tej matki i ostatecznie zadał jej nowe pytanie, na które matka - tym razem ze swoimi synami - odpowiedziała twierdząco.

Jezus, być może wyczuwając możliwe i zrozumiałe ludzkie aspiracje, koryguje ich, potwierdzając prymat woli Bożej i

postawę służby ze strony tych „wyższych”.

Dziś zapamiętamy odwagę tej kobiety, która bez skrupułów po prostu okazuje Panu najgłębsze pragnienie, którego pragnęła w swoim sercu. Prośba, która nie była dla niej, ale dla jej dzieci, które kochała bardziej niż siebie.

Ile hojnych odpowiedzi ze strony tak wielu, którzy zostawili wszystko, by podążać za Mistrzem, zostało poprzedzonych i towarzyszyło im hojne otwarcie ze strony rodziców, aby podążali za Jezusem, dokądkolwiek ich prowadzi!

Pablo Erdozáin // Zdjęcie:
Jeremy Mc Knight - Unsplash

[dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
sroda-2wielkipost/](http://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/sroda-2wielkipost/) (15-08-2025)